

KS. BOGUSŁAW DROŹDŹ  
Legnica–Lublin

## SEKULARYZACJA A DUSZPASTERSTWO

Kościół realizuje swoją misję zbawczą w konkretnym środowisku. Jego działalność zawsze dotyka najistotniejszych aspektów ludzkiego życia. Spotykając się z konkretnym człowiekiem, Kościół Chrystusowy postrzega go nie tylko w całym osobowym bogactwie, ale ponadto umieszcza w naturalnym dla niego środowisku, w ludzkiej społeczności. Wyraźne uchwycenie indywidualnych i społecznych cech każdego człowieka jest wynikiem przyjęcia przez Kościół pełnej definicji człowieka. Nie można bowiem skutecznie prowadzić pośrednictwa zbawczego bez jasno zarysowanej koncepcji osoby ludzkiej.

Nie jest to oczywiście koncepcja ateistyczna, która pozbawia człowieka zasadniczego wymiaru religijnego. Kościół, uznając i głosząc Boże objawienie, twierdzi, że Bóg będąc sensem człowieka, jednocześnie gwarantuje prawidłową koncepcję natury ludzkiej oraz podmiotowości społeczeństwa<sup>1</sup> Ponieważ człowiek jest istotą stworzoną przez Boga (co decyduje o jego bezpośredniej zależności od Niego), jak również jest istotą skończoną i społeczną, która do swoich narodzin, rozwoju i przeżycia nieustannie potrzebuje pomocy innych ludzi<sup>2</sup>, dlatego też negacja Boga – pozbawia osobę ludzką jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> J a n P a w e ł II, Enc. *Centesimus annus*, nr 13.

<sup>2</sup> T e n ż e, *Przemówienie do świata uniwersyteckiego. Nr 4 (Padwa, 12 IX 1982)*. „L’Osservatore Romano” [wyd. pol.], 3(1982), nr 9, s. 23.

<sup>3</sup> CA nr 13.

Powyższy wstęp sugeruje, że manifestacja adekwatnej koncepcji człowieka, zawierającej prawdę o Bogu Stworzycielu, osobowej naturze człowieka oraz konieczności innych ludzi, stanowiących razem z nim społeczność, staje się niezbędnym probierzem tego wszystkiego, co dzieje się we współczesnym pluralistycznym świecie. Właśnie te trzy fundamentalne odniesienia ludzkiej istoty: do Boga do swojej natury i do społeczeństwa gwarantują, że zamierzony temat niniejszego artykułu nie zatraci słusznego układu odniesienia. Rozpatrując bowiem sekularyzację, wchodzimy na płaszczyznę społecznych procesów, które w swoich skutkach zarówno negatywnych, jak i pozytywnych ostrym klinem wbijają się w dziedzinę konkretnych ludzkich odczuć, postaw i zachowań. A przyglądając się sekularyzacji z pozycji duszpasterskiej działalności Kościoła, wchodzimy na płaszczyznę religijnej tkanki, od sprężystości której jest uzależnione eschatologiczne szczęście człowieka. Na tej płaszczyźnie występuje również głębokie uzasadnienie zbawczej obecności Kościoła w świecie.

Nie zagłębiając się w historyczno-społeczne aspekty sekularyzacji, zatrzymamy się przy jej definicji, podejmiemy próbę nakreślenia jej skutków, zwłaszcza ograniczymy się do negatywnych i to tylko niektórych, a następnie poszukamy duszpasterskiej odpowiedzi na te zapotrzebowania, które proces sekularyzacji unaoczniał, przekazał i pogłębił.

## 1. CHARAKTERYSTYKA PROCESU SEKULARYZACJI

Sekularyzacja, ponieważ jest procesem złożonym, wskazuje niedwuznacznie również na złożoność metod, za pomocą których próbuje się ją badać<sup>4</sup>. Nie daje się ona zamknąć w jednej szczegółowej dziedzinie wiedzy, należy zatem spojrzeć na nią interdyscyplinarnie. Współpłaszczyznowość i współzależność procesu sekularyzacji to także pewna jej odporność na ideologizację, która zniekształcając jej znaczenie zaczęłaby przypisywać jej to, co jest z nią niezgodne, co z niej nie wynika, bądź też źle rozkładając akcenty, uwypuklałaby te aspekty, które bardziej wiążą się z przypadłościami niż z samą istotą tego procesu. Sekularyzacja, aby wydać swój owoc w życiu osobowym i społecznym, musi się zagnieździć, to znaczy stać się niejako elementem konstytutywnym dla danego obszaru działania. Inaczej mówiąc – jej wpływ jest

---

<sup>4</sup> Zob. R. C r e y f, *Refleksja socjologiczna na temat problemów metodologicznych związanych z empirycznym badaniem sekularyzacji*, w: *Socjologia religii* (wybór tekstów), red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 456-463.

zawsze twórczy w aspekcie wprowadzania innowacji. Jeśli jest obecna w konkretnych sytuacjach kulturowych i społecznych, to jednocześnie zaczyna te sytuacje czynić nowymi, drogą przekształcania struktur społecznych i drogą formowania mentalności ludzkiej.

Sekularyzację najczęściej, a przy tym w stopniu najwłaściwszym, łączy się z procesem wyzwania i dążności do autonomii. Chodzi przede wszystkim o taką emancypację, która rezygnuje ze znaczeń religijnych i umiejscawia się w polu znaczeń świeckich albo – wyraźniej – laickich<sup>5</sup>. Dominacja religii zostaje zneutralizowana. Może dojść nawet do zamierzonej walki z wartościami religijnymi, której efektem może być całkowite ich wyrugowanie z organizacji życia społecznego oraz poważne zachwianie legitymizacji ich potrzeby w sferze psychicznej i duchowej jednostki ludzkiej.

Dla L. Laeyendeckera sekularyzacja to utrata społecznego znaczenia, poniesiona przez chrześcijańską ponadempiryczną definicję rzeczywistości<sup>6</sup>. Definicję tę należy jeszcze uzupełnić o pozostałe, równie ważne odcinki rzeczywistości, wychodząc poza ściśle określony materiał socjologiczny. Bogatsze określenie znajdujemy u P. L. Bergera. Sekularyzacja – według niego – jest procesem, dzięki któremu sektory społeczeństwa i kultury wyzwala się spod dominacji instytucji i symboli religijnych. Na płaszczyźnie społeczeństwa i instytucji sekularyzacja ujawnia się w emigracji Kościoła z terenów uprzednio podlegających jego wpływom i kontroli. Wyraża się ona w rozdziale Kościoła od państwa, wywłaszczaniu posiadłości kościelnych oraz emancypacji szkolnictwa spod władzy kościelnej. Na płaszczyźnie kultury i symboli sekularyzacja ogarnia całość życia kulturowego i twórczego. Jest ona w tym wypadku obserwowana na przykładzie zanikania religijnych treści w sztuce, filozofii, literaturze oraz w zupełnie świeckiej wizji świata. Ponadto – jak dodaje Berger – trzeba tu zauważyć subiektywną stronę sekularyzacji. Tak, jak istnieje sekularyzacja społeczeństwa i kultury, podobnie istnieje sekularyzacja świadomości<sup>7</sup>.

Stopniowe uwalnianie się wszystkich sektorów życia społeczno-kulturowego spod panowania religii powoduje w wymiarze społecznym autonomizację różnych segmentów społeczeństwa. Natomiast w wymiarze kulturowym pro-

---

<sup>5</sup> Zob. G. G a t t i, *Secolarizzazione*, w: *Dizionario di pastorale giovanile*, a cura di M. Midali e R. Tonelli, Torino 1992, s. 972-977; *Soziologie-Lexikon*, hrsg. G. von Reinhold, München-Wien 1991, s. 494.

<sup>6</sup> *Sekularyzacja z perspektywy socjologii*, w: *Socjologia religii*, s. 391.

<sup>7</sup> *The Sacred Canopy. Elements of a sociological theory of religion*, New York 1967, s. 107-108.

wadzi przede wszystkim do indywidualizacji i prywatyzacji religii, do subiektywności, co z kolei wiedzie do upowszechniania pluralizmu różnych systemów znaczeń, filozofii czy wiedzy życia<sup>8</sup>. Dochodzi zatem do konstruowania ludzkiego życia i światopoglądu na świat, kosmos i Boga bez pierwiastków religijnych. Tym samym osobowa tożsamość szuka identyfikacji poza religią, zwłaszcza poza religią chrześcijańską<sup>9</sup>

Nie wnikając w przyczyny sekularyzacji i nie utożsamiając jej z pluralizmem<sup>10</sup>, łatwo daje się zauważyć, że przeciwstawia się ona modelowi sakralnemu, ale nie religijnemu. Model sakralny szuka pośredników i gwarantuje ich skuteczność. Wymownym przykładem jest tutaj symbol religijny czy też instytucja kościelna. Z kolei model religijny, zapoznając symbole i instytucje, prowadzi do bezpośredniego kontaktu człowieka z Bogiem. Trzeba jednak powiedzieć, że tutaj mocniejszy akcent jest położony na potrzeby religijne zogniskowane w naturze ludzkiej niż na ewentualny przedmiot ich zaspokojenia. Oczywiście, trzeba mocno podkreślić, że nie chodzi o wartościowanie tych modeli<sup>11</sup> lecz o ukazanie przewijających się tendencji. Uciekanie bowiem do jednego bądź drugiego modelu już z góry zakłada, że mamy do czynienia z pewnym uproszczeniem rzeczywistości. Sekularyzacja zatem w kontekście wymienionych modeli jawi się jako desakralizacja, a nie jako ateizacja<sup>12</sup>. Mówi się już wprost, że nowożytna sekularyzacja to postmodernistyczna religijność<sup>13</sup>. Zatem sekularyzacja nie jest identyczna z utratą wiary. Również nie oznacza zaniku potrzeb religijnych<sup>14</sup>.

---

<sup>8</sup> W. P i w o w a r s k i, *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 8(1980), s. 105-123.

<sup>9</sup> N. M e t t e, H. S t e i n k a m p, *Sozialwissenschaft und Praktische Theologie*, Düsseldorf 1983, s. 43-47.

<sup>10</sup> M. Radwan (*Rodowód sekularyzacji*, w: *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, red. J. Krucina, Wrocław 1977, s. 121) na podstawie określenia sekularyzacji podanej przez Bergera twierdzi, że sekularyzację na odcinkach struktur społecznych, kultury oraz w sferze osobowości wychowanych w takich układach kulturowo-społecznych, należy utożsamiać z pluralizmem.

<sup>11</sup> Wartościowanie pojawi się wtedy, jeżeli przyłożymy wspomniane socjologiczne modele, a jeszcze bardziej odnoszące się do nich rzeczywistości do dynamicznej obecności Kościoła w świecie.

<sup>12</sup> Szeroko ten problem ujmuje F. Crespi w artykule *Proces sekularyzacji od desakralizacji do religii* (w: *Socjologia religii*, s. 393-403).

<sup>13</sup> K. K o c h, *Szanse i problemy Nowej Ewangelizacji na Zachodzie jako animacja i ostrzeżenie dla Polski*, w: *Nowa Ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*, red. K. Gózdź, Lublin 1993, s. 56-58.

<sup>14</sup> F. A d a m s k i, *Sekularyzacja kultury*, w: *Moralność chrześcijańska*, t. II, red.

Desakralizacja wskazuje, że sekularyzacja wiąże się z poważnym osłabieniem doświadczenia transcendencji. Objawia się to w ujmowaniu religii bardziej w kategoriach doczesnych niż transcendentnych, indywidualistyczno-subiektywnych bardziej niż społeczno-objektywnych<sup>15</sup>

Powyższe uwagi na temat sekularyzacji sugerują, że jest ona przede wszystkim procesem społeczno-kulturowym, osadzonym w stale zmieniającej się rzeczywistości ludzkiej. Istotą sekularyzacji jest nie tyle pozbawianie religii jej należnego miejsca, ile raczej umiejscawianie jej tam, gdzie zostaje zmieniony niejako jej sposób akceptowania i oddziaływania. Sekularyzacja sprawia, że religia o tradycyjnym, sakralnym rozumieniu, z pozycji zdobywcy przechodzi na pozycje okopowe, wartownicze, czasami zaczepne. Można powiedzieć, że o tyle religia chrześcijańska zmieniła miejsce, o ile dała się przesunąć tym siłom, które znalazły większe oparcie w takiej, a nie innej kondycji ludzkiej.

## 2. IDEOLOGIZACJA RACJONALNOŚCI NEGATYWNYM SKUTKIEM SEKULARYZACJI

Sekularyzacja jest procesem spontanicznym. W niektórych jednak momentach może być niejako od zewnątrz stymulowana. Z tego zatem powodu wyraźnie odróżnić ją trzeba od laicyzacji czy kościelnego duszpasterstwa, które są działaniami zamierzonymi, zaprogramowanymi, zorganizowanymi i aktualizowanymi. Do nich również można zastosować kryterium kontroli, które pozwala zorientować się bezpośrednio w stopniu realizacji wyznaczonych celów. Współczesne społeczeństwo, przesiąknięte na wskroś duchem sekularyzacji, stwarza swoisty klimat, w którym dochodzi do zderzenia programowej laicyzacji wyrosłej z sekularyzmu z duszpasterstwem, będącym owocem obecności i działania Kościoła. Sam proces sekularyzacji jeszcze bardziej to wspólne starcie obu tych przeciwstawnych nurtów podsyca drogą wywoływania odpowiednich dla sekularyzacji następstw.

Jednym z pierwszych konsekwencji sekularyzacji jest pluralizm społeczno-kulturowy. Naukowa krytyka tego następstwa wiedzie prostymi drogami do racjonalności, a konkretnie zasady racjonalności. Nie wchodząc jednak w

---

P. Góralczyk, Poznań–Warszawa 1987, s. 286.

<sup>15</sup> J. M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1993, s. 41-42.

głębsze analizy tego faktu, zatrzymamy się przede wszystkim na błędnym pojmowaniu racjonalności, na jej ideologizacji. Wydaje się bowiem, że współczesne społeczeństwo, osaczone przez procesy racjonalności, a szczególnie przez myślowe i działaniowe konsekwencje ich ideologizacji, przy jednoczesnym odniesieniu ich do kształtu preferowanego przez nich wychowania, może wprost decydować o otwartości ludzkiej mentalności na treści ewangeliczne niesione przez duszpasterskie działanie Kościoła. Niebezpieczeństwem jest nie sama racjonalność, ale jej ideologizacja, czyli – mówiąc językiem teologii ascetycznej – bałwochwalstwo, pod którym kryje się krańcowa forma nieładu zrodzonego przez grzech. Bałwochwalstwo zastępuje adorację Boga kultem oddawanym stworzeniu<sup>16</sup>, w tym wypadku racjonalności.

Zasada racjonalności naukowej, która zastąpiła zasadę sakralizującą tradycję<sup>17</sup>, zawsze była i jest obecna w rozwoju cywilizacji technicznej. Odnajdujemy ją w organizacji społeczeństwa przez to, iż władzę zaczęła legitymować nie zależnością od Boga, ale wolą ludzką i kompetencją. W sferze działalności kulturowej zasada racjonalności doprowadziła do wyzwolenia nauki i sztuki spod wpływu założeń religijnych. Przy okazji odejścia od mitycznych wątków odeszło się również od metafizycznych. Wprowadzenie zasady racjonalności w sferę produkcji, polityki i kultury znalazło swe odbicie w całkowitej reorganizacji struktury społecznej społeczeństwa dotychczas tradycyjnego. Przez socjologów zasada racjonalności postrzegana jest jako przyczyna sekularyzacji<sup>18</sup>. Należy jednak stwierdzić, że jest to zbyt wąskie rozumienie tej zależności.

Dla analiz związanych z duszpasterstwem Kościoła należy zauważyć powstałe niebezpieczeństwa, które ujawniają się wówczas, gdy racjonalność podda się ideologii. A taki teren szczególnie został przygotowany przez proces wyzwolenia i obsesyjnej dążności do autonomii, czyli przez sekularyzację. Z tego względu w kontekście procesów duszpasterskich należy wyraźnie mówić o ideologizacji racjonalności jako negatywnym i ważnym do rozważenia skutku sekularyzacji.

W czym się ujawnia ideologizacja racjonalności? Dostrzec ją trzeba najpierw w absolutyzacji rozumu, który odrzucił wszystkie autorytety. Rezygnując z autorytetów, w tym i autorytetów religijnych, tłumaczy się rzeczywistość ducha ludzkiego prawami psychologiczno-społecznymi, rzeczywistość

<sup>16</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, nr 39.

<sup>17</sup> Tak twierdzi E. Pin w pracy *La sécularisation* (mps, s. 4) – cyt. za: R a d w a n, dz. cyt., s. 122.

<sup>18</sup> R a d w a n, dz. cyt., s. 122-124.

społeczną prawami ekonomiczno-politycznymi oraz kosmiczną prawami ewolucyjno-fizycznymi. A ponieważ – co daje się zauważyć – tłumaczenie to jest redukcyjne, dlatego też obecnie bardziej nastawione jest ono na sugestię i perswazję niż szczerze przyznanie się do stale pojawiających się białych plam powstałych z braku wiedzy i odpowiedniej metody pozwalającej ją zdobyć. Po prostu wiedza, stając się coraz bardziej specjalistyczną i elitarną, wchodzi na drogę narracji i reklamy. Zamiast uczyć, przekonuje, w miejsce wychowywania – izoluje, wpajając źle rozumianą autonomię. Absolutyzacja rozumu, tkwiąca korzeniami w oświeceniowych wątpliwościach we wszystko, czego nie wyeksperymentowała, odrzucając prawdę o naturze człowieka i drogę jej poznania przez metafizyczną filozofię, całość wiedzy o człowieku scedowała na nauki pokroju historycznego, psychologicznego, społecznego i technicznego<sup>19</sup>

Ideologizacja racjonalności uwyraźniła się także w absolutyzacji sukcesu i wygody. Wszelkie rozumowe dociekania są o tyle słuszne i moralne, o ile prowadzą do samozadowolenia i zaspokojenia indywidualnych potrzeb. Tu rodzi się etyka indywidualistyczna i następuje dramatyczne odejście prawdy od wolności w sumieniu. Tu także zostaje poważnie osłabiony zmysł wczuwania się w dobro wspólne zarówno społeczności religijnej, jak i świeckiej. Z sekularyzacji wyrastają nowe wartości<sup>20</sup> Konsekwencje zaś sekularyzacji te wartości absolutyzują. Wymienić tu należy wartości konkretne, utylitarne, które, bytując w społeczeństwie konsumpcyjnym, rozbudzają instynkty i nie-pohamowaną chęć zaspokojenia wszystkich pragnień. Ludzie fascynują się konsumpcją i zostają zniewoleni i zamknięci w kręgu indywidualistycznej, materialistycznej i hedonistycznej interpretacji ludzkiej egzystencji<sup>21</sup>

Do ideologizacji racjonalności trzeba również zaliczyć błąd absolutyzacji pracy. Dostrzec go już można w przeroście nauk przyrodniczych i technicznych nad humanistycznymi. Ale szczególnie uwyraźnia się on w podporządkowaniu człowieka procesom ekonomicznym i ściśle z nimi związanym zarządzaniem politycznym. Absolutyzacji pracy nie można oderwać od procesu

---

<sup>19</sup> Chrześcijańska teologia wprowadziła granicę między naukami przyrodzonymi a nadprzyrodzonymi, sekularyzacja tę autonomię potwierdziła, a ideologizacja racjonalności jako skutek sekularyzacji z teologii, a nawet filozoficznej metafizyki zrezygnowała w ogóle.

<sup>20</sup> Ch. D o q u o c, *Niejasności teologii sekularyzacji*, Warszawa 1975, s. 36.

<sup>21</sup> J a n P a w e ł II. Adh. *Pastores dabo vobis*, nr 8. Związane jest to z wywróceniem hierarchii wartości, które jest symptomem zacierania się poczucia grzechu. Zob. B. D r o ź d ź, *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*, Legnica 1997, s. 48-50.

nowoczesności<sup>22</sup>, który często wprost zakłada, że nowoczesne myślenie i działanie jest przeciwne religii<sup>23</sup>. Wiedzie to do poszukiwania sensu poza religią utożsamianą przeważnie z tradycją<sup>24</sup>. Istnieje zatem potrzeba, aby nowoczesne społeczeństwa same zadbały o sens dla siebie i swoich członków. A stąd już niedaleko do „produkcji” sensu. Praca o zabarwieniu ideologicznym, wprowadzająca nowoczesność, wytwarza jednocześnie nowoczesne światopoglądy i ideologie, które próbują mocą sekularyzacji identyfikować i włączać lansowaną sztuczną kulturę w kulturę ludzkiego ducha naturalnie zorientowaną na Boga.

### 3. PRÓBA ODPOWIEDZI KOŚCIOŁA NA SEKULARYSTYCZNĄ IDEOLOGIZACJĘ RACJONALNOŚCI

Na te trzy obszary absolutyzacji: rozumu, pracy i sukcesu zwrócił uwagę Jan Paweł II<sup>25</sup>. Łączyć je należy z relatywizmem, jako pośrednim skutkowym ogniwem występującym pomiędzy nimi a sekularyzacją. To właśnie relatywizm ujawnia kreatywność rozumu, który zamiast odkrywać prawdę, jako punkt wyjścia przyjął tezę o konieczności stworzenia prawdy. Dlatego współczesny człowiek ocierający się o relatywizm nie jest już przekonany, że „tylko w prawdzie może znaleźć zbawienie. Poddaje się w wątpliwość zbawczą moc prawdy, pozostawiając samej wolności, oderwanej od wszelkich obiektywnych uwarunkowań, zadanie samodzielnego decydowania o tym, co dobre, a co złe”<sup>26</sup>. Widać w tej papieskiej wypowiedzi wyraźne przejście w toku rozumowania z płaszczyzny egzystencjalnej poprzez etyczną do eschatologicznej. Stąd wbrew zakusom ideologizacji racjonalności w całej jej roz-

---

<sup>22</sup> W najszerszym rozumieniu nowoczesność to przejście od świata losu do świata wyboru. P. L. B e r g e r, *Der Zwang zur Häresie. Religion in der pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt a. M. 1980, s. 38.

<sup>23</sup> Zob. A. I n k e l e s, *Nowoczesność indywidualna – problemy i nieporozumienia*, w: *Tradycja i nowoczesność (Wybór tekstów)*, red. J. Kurczewska, J. Szacki, Warszawa 1984, s. 494. „Wszystko, co można określić jako nadnaturalne lub nadprzyrodzone, jest przestarzałe, a to, co można określić pojęciem świeckie, jest nowoczesne i godne pochwały” E. L. M a s c a l l, *Sekularyzacja chrześcijaństwa*, Warszawa 1970, s. 209.

<sup>24</sup> M a r i a ń s k i, dz. cyt., s. 35; zob. K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej – problematyka i hipotezy*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 9(1981), s. 61-80.

<sup>25</sup> *Przemówienie na spotkaniu z młodzieżą. Nr 5 (Salzburg, 26 VI 1988)*, „L’Osservatore Romano” [wyd. pol.], 9(1988), nr 8, s. 21.

<sup>26</sup> Enc. *Veritatis splendor*, nr 84.



ciągłości Kościoła winien przez naukową i ascetyczną refleksję pogłębiać oraz stale podejmować wysiłek głoszenia, że tylko wolność, która pochodzi z prawdy, jest zdolna dać ludziom wizję tego, czym mogą i czym powinni się stać. Wolność zbudowana na prawdzie jest w stanie dać każdemu człowiekowi świadomość przeznaczenia, którą Bóg jemu przygotował, obdarzając go godnością<sup>27</sup>

Pośrednictwo zbawcze Kościoła wychodzi naprzeciw egzystencjalnej sytuacji człowieka i zmierza do urzeczywistniania oraz odnawiania zjednoczenia człowieka z Chrystusem. Niosąc fundamentalną i szczytową dla swego dynamizmu prawdę, że w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego<sup>28</sup>, Kościół na polu duszpasterskim podejmuje wyzwania związane z następstwami sekularyzacji. Zakwestionowanie tej podstawowej prawdy niesionej przez Kościół skłania do nowego przyjrzenia się współczesnym metodom duszpasterzowania. Zwrócimy więc uwagę na przynajmniej pewne wnioski pastoralne, które trzeba podjąć i zintensyfikować ich urzeczywistnianie we wspólnocie parafialnej, lokalnej i całego Kościoła powszechnego, pamiętając jednak o mocnych słowach Jana Pawła II: „Nie wystarczy odnawiać metody duszpasterskiej, ani lepiej organizować i koordynować instytucje kościelne, ani też studiować z większą przenikliwością biblijne i teologiczne podstawy wiary: trzeba wzbudzić nowy zapal świętości wśród misjonarzy i w całej wspólnocie chrześcijańskiej<sup>29</sup>

Wysłuchując się w „sytuację człowieka”<sup>30</sup> i widząc zachwianie wynikające z następstw ideologizacji racjonalności przede wszystkim instytucje kościelne, a szczególnie te, które trudnią się formowaniem nowych duszpasterzy, muszą zwrócić baczniejszą uwagę na sposoby kształcenia i wychowywania. Chodzi o to, aby duszpasterze i inne osoby zajmujące się wprost działalnością Kościoła na niwie ewangelicznej umieli z wielości faktów humanistycznych, zwłaszcza psychologicznych i socjologicznych oraz historycznych wydobyć głębokie interpretacje filozoficzne i teologiczne<sup>31</sup>. Potrzeba zatem tak kształ-

---

<sup>27</sup> T e n ż e, *Przemówienie do uczestników zebrania plenarnego Papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu (7 III 1985)*, „L'Osservatore Romano” [wyd. pol.], 6(1985), nr 6-7, s. 14.

<sup>28</sup> P a w e ł VI, *Adh. Evangelii nuntiandi*, nr 27.

<sup>29</sup> *Enc. Redemptoris missio*, nr 90.

<sup>30</sup> J a n P a w e ł II, *Enc. Redemptor hominis*, nr 14.

<sup>31</sup> Coraz głośniejsz proponuje się obecnie, aby Kościół chrześcijański poparł niektóre nurty racjonalizmu europejskiego mogące służyć jako aparatura filozoficzna do nauczania wiary.

cić umysły, aby one dostrzegały sens konstrukcji filozoficzno-teologicznych potrafiły takie myślenie wpoić innym ludziom poszukującym obiektywnej prawdy. Kryje się pod tym ponadto mechanizm rozbudzania tych podstawowych i głęboko ludzkich aspiracji rozumowych. Jeśli ta dziedzina nie zostanie na nowo przemyślana i zaktualizowana, to istnieją poważne obawy wobec nie tyle otwarcia na ewangeliczne *novum*, ile raczej wobec rozumowego ich przytrzymania i uznania mocą wolitywnego przekonania. Nie można bowiem na dłuższy czas utrzymać tego wszystkiego, co na nowo usensawnia, bez osadzenia go w ramach mniej lub bardziej stabilnej konstrukcji własnego rozumowania.

Nie mniej ważkim wnioskiem pastoralnym jest stworzenie nowego, prześląkniętego chrześcijańskimi wartościami środowiska o cechach adekwatnych do potrzeb psycho-społecznych i kulturowych ludzi wierzących. Wiara o tyle się rozwija, o ile znajduje oprócz wewnętrznych natchnień i formacyjnej pracy, także oparcie z zewnątrz. Teoretyczna autonomia w hasłach współczesnego świata rodzi praktyczną izolację, prowadzącą do subiektywizacji i prywatyzacji religii. Dlatego też istnieje pilna duszpasterska potrzeba odważnego podjęcia wszelkich twórczych sugestii, wzmożenia inicjatyw i ich praktycznych odpowiedników w kierunku tworzenia, podtrzymywania i rozwijania grup eklezjalnych. Ich elastyczność wobec odmiennych osobowości nowych członków, ich sprężystość i lojalność wobec doktryny Kościoła oraz dynamiczność ukierunkowana na zbieżność celów posłannictwa kościelnego stanie się gwarancją żywotności Kościoła. Powstanie takiego środowiska pozytywnie wpłynie na uświadomienie sobie przez wierzących i dystansujących się od Boga tej obecności, która bardziej wywyższy miłość niż zimną i obojętną tolerancję wobec drugiego człowieka. To także sprawi, że potrzeby osobistego sukcesu, wygody i inne mniej lub bardziej wymierne efekty indywidualnych oraz zespołowych działań będą rozpatrywane nie w ramach egoistycznych celów, lecz w kontekście jasno uświadomionego dobra wspólnego.

Ideologizacja racjonalności w następstwie absolutyzacji pracy również woła o duszpasterskie zaangażowanie Kościoła. Chodzi nie tylko o propagowanie nauki społecznej wypracowanej przez Kościół, formułującej zasady pierwszeństwa człowieka przed pracą i pracy przed kapitałem<sup>32</sup>, lecz także (nie zapoznając teoretycznego nauczania społecznego) o ukierunkowanie pracy po-

---

Można tu wymienić nurt reistyczno-logistyczny związany ze szkołą lwowsko-warszawską, a reprezentowaną przez ks. J. M. Bocheńskiego, ks. J. Salamuchę i innych. A. G r z e g o r c z y k, *Postmodernizm przeciwko prawdzie*, „Ethos”, 9(1996), nr 1-2, s. 156.

<sup>32</sup> J a n P a w e ł II. Enc. *Laborem exercens*, nr 6 i 12.

szczególnych ludzi, organizacji czy przedsiębiorstwa na urealnieniu w bardzo konkretnej rzeczywistości społeczno-kulturowej i kościelnej, humanistycznych i teologicznych wymiarów pracy<sup>33</sup>. Gdy zarzuci się zdrowy fundament humanistyczny i teologiczny pracy, wtedy mimowolnie wchodzi się i podtrzymuje mechanizmy manipulacji. Wtedy również ucieleśnia się alienacja jako skutek odmowy oddania czci Bogu i oddania czci człowiekowi jako istocie uczynionej na podobieństwo Boga<sup>34</sup>. I konsekwentnie – praca, która ma przynosić wolność, staje się źródłem zniewolenia<sup>35</sup>.

Trzeba ponadto tak uczyć ludzi stosunku do pracy, aby była ona traktowana jako istotny czynnik wychowawczy osoby ludzkiej oraz jako esencjalny budulec właściwie rozumianej kultury życia całego społeczeństwa. Kryzys pracy w ogóle i kryzys pracy duszpasterskiej to wyraźny znak naszego czasu. Manipulacja pracą i przez pracę, wyrachowanie jawne i ukryte, dochodzenie do celu na skróty, marnotrawstwo sił osobowych, fizycznych i materialnych, partactwo i ostry rozdział pomiędzy często znieawidzoną i narzuconą pracą a upragnionym, szczęściodajnym i zabawowym czasem wolnym – to tylko niektóre imperatywy wołające o duszpasterskie lekarstwo celem zaprowadzenia porządku wynikającego z koniecznej i upragnionej konsekracji świata. Dokona się ona wtedy, gdy instytucjonalne, zbiurokratyzowane i masowe duszpasterstwo ożywi się świętością Kościoła. Chodzi o wyrugowanie działań niezgodnych z naturą świętego Kościoła, a więc takich, które zamierzony i godziwy cel posilkują niegodziwymi, mało przemyślanymi, nastawionymi na doraźny sukces środkami. Innymi słowy – cel o zabarwieniu wertykalnym trzeba osiągać środkami wertykalnymi, a nie wyłącznie drogą horyzontalnych zabiegów<sup>36</sup>. Trzeba zatem ożywić takie duszpasterstwo, które to gwarantuje, a jest nim szeroko rozumiane duszpasterstwo sakramentalne.

Powyższe wnioski pastoralne wydają się najpilniejsze. Mając raczej charakter sugestii, wymagają one poważnego potraktowania w organizacyjnych strukturach Kościoła. Ich aktualizacja jest odpowiedzialnym wyjściem naprze-

---

<sup>33</sup> Idzie o wprzęgnięcie w życie rozwiązań wypracowanych przede wszystkim przez filozofię i teologię pracy. Zob. np.: A. N e g r i, *Filosofia del lavoro. Storia antologica*, Milano 1981-1982; *Per una teologia del lavoro nell'epoca attuale*, a cura di G. Pizzuti, Bologna 1985.

<sup>34</sup> B. H ä r i n g, *Grzech w wieku sekularyzacji*, Warszawa 1976, s. 34.

<sup>35</sup> Cz. S. B a r t n i k, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 88-90.

<sup>36</sup> Horyzontalizm przesadnie akcentuje działalność zewnętrzną oraz bezkrytyczne przyjmowanie form i metod świeckich. J a n P a w e ł II, *Przemówienie na spotkaniu z biskupami Republiki Federalnej Niemiec. Nr 4 (14 XI 1989)*, „L'Osservatore Romano” [wyd. pol.], 10(1989), nr 10-11, s. 25.

ciw stale narastającym procesom sekularystycznym. Czujność, świeżość refleksji i dynamiczność wprowadzania adekwatnych programów i dyrektyw to niezbędny sposób właściwego oceniania i działania różnorodnych transformacji, których miejscem jest ludzka mentalność oraz zasoby kulturowo-społeczne dzisiejszej ludzkiej rzeczywistości.

## SECULARIZATION VERSUS PASTORAL CARE

### S u m m a r y

The process of secularization which consists in freeing the sectors of society and culture from the domination of religious institutions and symbols needs to be regarded from the angle of the pastoral care of the Church. The sources of secularization identified with desacralization, but not with atheism, should be sought in the principle of rationality. The paper concentrates on the after-effects of secularization following the socio-cultural plurality, especially highlighting the threats connected with the ideological approach to reality. This rationality made ideological, and revealed by making reason, success, comfort, and labour absolute values, is perceived by the Church as idolatry. Thus pastoral conclusions raise the issue of taking a firmer stance in convincing the formative church and lay institutions to teach more philosophical and theological interpretations of the human reality rather than psychological, sociological and technical interpretations. Now the pastoral care of the Church should be revived by ecclesial movements and groups. This should be done in such a way so that they would not relate any personal and collective needs to egoistic aims, but to the common good. The third general pastoral conclusion is to enhance the works connected with the dynamic character of sacramental pastoral care, so that the supernatural aims could be provided with all necessary means.

*Translated by Jan Kłós*